GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 299. — W Sobotę dnia 21. Grudnia 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 11. Listopada.

Dnia 4. b. m. ogodzinie 2. po północy, wybuchnął pożar przy ulicy Sułtan Mehmed, który wkrótce ugaszono, a przeto nie zrządził wielkich spustoszeń.

Fregata angielska „Acteon" wróciła d. 8. b. m. z Nauplii, i stanęła na kotwicy przed pałacem poselstwa angielskiego w Terapia.

Cesarsko-rossyjski Pułkownik i Adjutant Baron Budberg, który niedawno wrócił tu z Serwii, dokąd był wysłany w zleceniu do Xięcia Miłosza, wyjechał do Petersburga.

Na wyspie Cypr panuje jeszcze zaburzenie. Admirał austryacki Dondolo udał się tam, żądając zadosyć uczynienia za zamordowanie agenta konsularnego w Paphos, i za znieważenie bandery jego, na któréj proporcu przywiązano go w własnym domu. Żądano zadosyć uczynienia w sposobie następującym: 1) aby najbardziéj winnych, jako to: Mustafę Agę; Beja w Paphos, i Hussein Agę, który dowodził wojskiem wysłaném tam przez rządzcę wyspy, na téméże samém miejscu ukarano; 2) aby banderę austryacką ze zwykłemi obrzędami i salwami na nowo zatknięto; 3) aby wszyscy ukrzywdzeni poddani austryaccy otrzymali stósowne wynagrodzenie. Basza rządzący dał na to zbaczającą odpowiedź, że obrażenie zostało spełnione podczas zarządów poprzednika jego, chociaż jest dowiedzioném, iż wyprawa do Paphos zaszła właśnie w dzień przybycia jego do Cypru, i że prócz tego już od miesiąca jeden z jego urzędników w jego imieniu działał. Admirał Dondolo powziąwszy dokładne w téj mierze objaśnienie, odpłynął z częścią swéj floty do Smyrny, zkąd pisał do Internuncyusza w tutejszéj stolicy; prosił także rząd swój o instrukcye dalszego postępowania względem Cypru, która to wyspa jest jeszcze prowincyą turecką, i rządzona przez Baszę w imieniu Sułtana.

Z Skutari, dnia 2. Listopada.

Słychać, że przysłany przez Tartara firman Wielkiego Sułtana, oznajmił Skutaryiczykom, iż Porta przychyliła się do ich próśb, i oddaliła Baszę znajdującego się w cytadelli, skazała go oraz na wynagrodzenie szkody zrządzonéj mieszkańcom miasta. Zmieniono także innych urzędników.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 28. Października.

Ciężące podatki, systemat monopolu i nieustanne zaciągi do wojska sprawiły w rozmaitych miejscach Syryi, a mianowicie w Kandyi zaburzenia, które jednakowo aż do téj chwili

innych nie wydały skutków, jak tylko, że zniechęceni ostrą karę na się ściągnęli. Betlehem, ktore albo nie chciało, albo nie było w stanie opłacić nałożonéj kontrybucyi, przewyższającéj dawniejszą w trojnasób, zostało przez Egipcyan okropnie spustoszone, nawet klasztory same łupiestwa nie uszły, lubo są pod opieką francuzką; przeto téż Konsul francuzki ostre miał uczynić rządowi przedstawienia i z naleganiem żądać, aby z owemi świętemi zakładami tak przynajmniéj postępowano, jak za czasów rządu dawniejszego. W zeszły piątek Konsul grecki doręczył Baszy swoje pismo wierzytelne; zresztą z wyboru tego Pana Tossitza w powszechności Grecy niekontenci, ponieważ on podczas wyprawy egipsko-greckiéj zawsze się okazał być nieprzyjacielem ojczyzny własnéj, a teraz raczéj za zwolennika i ulubieńca Baszy, aniżeli za niepodległego zastępcę Królestwa swego i obrońciela praw greckich powinien być poczytywany. Przed kilku dniami przybył tu ojciec Enfantin, najwyższy kapłan St. Symonistow, oczekiwany tu przez dwudziestu swoich apostołów już od całego miesiąca. Zdaje się, że Symoniści prócz rozprzestrzenienia zagubnych zasad tak nazwanéj ich religii, jeszcze inny mają zamiar na oku — t. j. skłonić Baszę, ażeby pod ich przewodnictwem morze Czerwone z Srodziemném połączyć kazał, przeto téż towarzyszy Enfantowi dwóch inżynierow francuzkich, Fournel i Lambert, oba byli uczniowie szkoły politechnicznéj. Jak wiadomo, sam Enfantin jest wychowańcem tego zakładu. Przez kanał takowy zapewneby się ułatwiły w wysokim stopniu związki Europy z Persyą, Indyą i Chinami. Wszakże czy Basza ma tę chęć i środki potrzebne do przedsięwzięcia dzieła takowego, czyby też gabinety europejskie się nie obawiały, że Anglia taką drogą wyłącznie handel cały na morzu Srodziemném sobie przywłaszczy, to jest pytaniem, którego rozstrzygnąć nie umiemy.

Z dnia 4. Listopada.

Mehmed Ali polecił czterem domom bankierskim, aby Porcie zapłaciły 5 milionów piastrów. Jestto haracz roczny z samego Baszostwa Egiptu; że zaś z tego Baszostwa zalega jeszcze haracz za rok jeden, a z nowo nabytych prowincyi za lat dwa, rachując na rok po 20 milionów piastrów, czego Mehmed wzbrania się płacić, a nie wiadomo, czyli wspomniona wypłata ma być na rachunek zaległego lub dopiero przypadać mającego haraczu, czynią więc rozmaite w téj mierze domysły. Wielu jednak mniema, iż Mehmed Ali płacąc 5 milionów piastrów, ułoży się z Portą względem zaspokojenia całéj zaległości, wynoszącéj 45 milionów piastrów, a tym sposobem ułatwią się zachodzące spory.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 30. Listopada.

Onegdaj oznajmił ktoś rządowi, iż knowano spisek, i żądał za to odkrycie znacznéj nagrody, jako też przebaczenia za własne uczestnictwo. Gdy mu to przyrzeczono wymienił on pałac Xięcia Ercolani w Bononii, którego małżonką córka Lucyana Bonapartego; tam, powiadał, znajdzie policya znaczny skład broni, do którego wnijście jest za wielkim obrazem. Wystawić sobie można trwogę całéj rodziny, gdy policyanci w nocy przyszli i cały dom przeszpkali; zdjęto wszystkie malowidła ze ściany, ale nie znaleziono ani otworu żadnego, ani broni. Denuncyanta oddano pod sąd i skazano go na trzyletnie uwięzienie. Niektorzy rozumieją, że sam został zawiedziony; zresztą postanowił jednak rząd przy téj sposobności utworzyć sąd, mający sądzić wszystkie przestępstwa polityczne. Przy tym trybunale, składającym się z 5 członków, adwokat rządowy sprawę tę przeciw familii Ercolani wniósł na nowo, ale Xiążę założył uroczystą protestacyą przeciw wyrządzonéj sobie zniewadze i domaga się u zwierzchności zadośćczynienia.

Z Medyolanu, dnia 1. Grudnia.

Wczoraj odprawiło się tu uroczyste poświęcenie zwłok zmarłego onegdaj Xięcia Mikołaja Esterhazy-Galanta. Złożenie zwłok nastąpi w grobach familijnych Xięcia ś. p. w Eisenstadt.

Francya.

Z Paryża, dnia 10. Grudnia.

Twierdzą tu dzisiaj powszechnie, że rząd odebrał wiadomości o złożeniu Pana Zea z urzędu i nastąpieniu w miejsce jego Xięcia San Fernando. Wszakże pogłoskę tę już po tylekroć rozsiewano, że nawet tą razą nie jesteśmy skłonni wierzyć jéj. Mimo to zgadzają się jednak w tém wszystkie korrespondencye z Madrytu, że zmiana ta rzeczywiście bliską. Pan Zea mało obecnie posiada wpływu w gabinecie Królowéj, bo większość onego zniewala go mimowolnie do zastósowania się do woli Regentki. Otacza go oprócz tego mnóstwo szpiegów, uważających na każdy krok jego i śledzących każdy czyn jego; nareszcie mówią dużo, że w skutek odkrycia ścisłych styczności które między Panem Zea i byłym Ministrem Cruz zachodziły, usunięcie pierwszego Ministra żadnéj więcéj nie ulega wątpliwości.

Wczoraj zrana przyaresztowano w kawiarni jednéj około 30. Republikanów, członków towarzystwa praw ludu, zgromadzonych tam

w kształcie klubu. Twierdzą, że tam knowano spisek, mający wybuchnąć d. 11. Grudnia. W skutek odbytéj indagacyi nastąpiły dzisiaj zrana nowe poszukiwania i przyaresztowania.

Udzielenie bardziéj rozumujące niż opowiadające, zamieszczone w Konstytucyoniście, o sprawach hiszpańskich z Madrytu pod d. 28. m. z. wyraża: „Interwencya francuzka bardzo tu nie lubiona, podczas kiedy w Saragossie i Barcelonie rzeczy wcale inaczéj się mają. W tych miastach albowiem niczego bardziéj nie pragną, jak wkroczenia Francuzów do Hiszpanii. Lubo w Arragonii wiele jest Karolistow, duch ktorym tchną mieszkańcy jednak bardzo liberalny i duchowieństwu nieprzyjazny, lubo ono 40 ma klasztorów w stolicy Arragonii. Po kilkakroć już odzywały się tu tłumy studentów i innych ludzi z okrzykiem: „Precz z Biskupem!" — W Madrycie lękają się interwencyi francuzkiéj przedewszystkiém z obawy, aby na nowo nie ustaliła Ministeryum Pana Zea Bermudez. Nie ma tam wprawdzie więcéj nienawiści ku Francyi, ale jednak gorzkie wspomnienia, ktore się wszelako nie dotyczą Francyi z roku 1808, lecz Francyi z r. 1823. — W Revista Espanol donoszą o podróży wielu Karolistów przez Llerena, udających się do Malagi i Kadyxu. Wymieniają tam Marszałka Bourmonta, Generał-Porucznika Clouet, Wikomta Karola Bourmonta, Pułkownika Turbonnais i wielu innych. Generałowie Clouet i Larochejaquelin jeszcze nie wyleczeni z ran odebranych w Portugalii."

Podróżny przybyły z głębi Hiszpanii do Bajonny, przynosi następujące, potwierdzenia wymagające, nowiny: „Pleban Merino na głowę pobity schronił się w gory pod Oca. Generał Valdez przybył w 8000 wojska do Wittoryi, zostawiwszy 3000czną załogę pod wodzą Morilla w Valladolid. Natychmiast po przybyciu Generała Valdez do Wittoryi, Generał Sarsfield do Madrytu się udał. Powstańcy w Biskai tułają się pojedyńczo, uchodząc ku granicy Francyi. — Oddział wojska wysłano z Katalonii do Arragonii, ponieważ się tam rozruchów obawiają. — Amnestya żadnych jeszcze nie miała skutków; dotychczas nikt nie stanął i zapewne owe dwa tygodnie upłyną a nikt o łaskę błagać nie będzie."(?)

Monitor donosi z raportu Generała Uzer z Bona, iż gdy kilka statków trudniących się zbieraniem korali, rozbiło się przy brzegach, Arabowie okazali wielką ludzkość dla 17 osób, które się na tych statkach znajdowały. Pokolenie Sebas przyjęło nieszczęśliwych i zaprowadziło do pokolenia Beni-Urnim, które umieściło ich w namiotach swoich, a potém zaprowadziło do Bony. Generał Uzer kazał natychmiast nagrodzić rzeczonemu pokoleniu, aby je zachęcić do dalszéj gościnności i ludzkości dla Europejczyków, podobnym przypadkiem dotkniętych. Szańce w Bugia znacznie się powiększają.

Dziennik Courrier français pisze: „Słychać, iż następne posiedzenia Izb będą szczególniéj poświęcone prawom skarbowym i wewnętrznéj administracyi. Ministrowie nie mało pieniędzy żądać będą na nowe gościńce, kanały, koleje żelazne, kopanie portów i t. d. Ukończenie wszystkich robót zaczętych w Cherbourgu ma kosztować 54 milionów. Lubo zaś rząd szczególniéj chce pozyskać uchwalenie potrzebnych pieniędzy, niewątpliwą jednak jest rzeczą, iż prawa polityczne będą także przełożone, jako to: względem politycznych stowarzyszeń i koalicyi robotników. Łatwo się można domyślić, iż prawa te nie są ułożone w duchu liberalnym i że wzniecą burzę, któréjby na tém posiedzeniu uniknąć chciano."

Słychać, iż zdrowie Monarchy naszego nie jest najlepsze i nie ma jeszcze pewności, czyli pojedzie do Bordeaux.

Gabinet nasz zwraca pilną uwagę na interesa niemieckie i włoskie, a uzbrajanie okrętów zdaje się oznaczać rozciągłe plany.

Komitet dla piechoty i jazdy oświadczył na ostatniém swém posiedzeniu życzenie, aby wszystkie pułki piesze, zacząwszy od następującéj wiosny, ćwiczone były w strzelaniu z dział.

Słychać, iż wkrótce wyjdą prawdziwe pamiętniki Mirabeau, zebrane z pism po nim pozostałych. Przysposobiony syn Mirabeau, którego nazwiska dzienniki nie wymieniają, ma się trudnić wydaniem tych pamiętników.

Słychać, iż Admirał Hugon, który dowodzi eskadrą naszą w Lewancie, z powodu nadwątlonego zdrowia, otrzymał pozwolenie wrócenia do Francyi.

Pan Cousin, miał dn. 30. z. m. posłuchanie u Króla Jmci. Towarzyszył mu Minister handlu. Słychać, iż Pan Cousin otrzyma nowe posłannictwo do krajów niemieckich.

Margrabia Bassano, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, został niedawno wysłany do Stambułu; ma wsieść na okręt w Marsylii, i popłynąć do przeznaczonego miejsca. Słychać, iż wspomniony Margrabia wieźie Admirałowi Roussin bardzo ważne pisma urzędowe względem nowych trudności, jakie zaszły między Sułtanem i Baszą Egiptu.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 3. Grudnia.

Król Szwedzki zwołał nadzwyczajny Sejm na dzień 15. Stycznia 1834. r. Rozporządze-

nie wydane w téj mierze d. 23. Listopada zawiadamia, iż powodem tego jest życzenie Króla, aby nowe prawo o monetach mogło jak najprędzéj być zaprowadzoném.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj iż tutejszéj kupiec Teodor Benedykt Ahlfenger i jego narzeczona Julianna z Josephsohn przez kontrakt w podpisanym Sądzie pod dniem 31. Październ. r. b. zawarty wspólność majątku i dorobku w ich przyszłém małżeństwie wyłączyli.

Poznań, dnia 2. Listopada 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA.

Aukcya pozostałości kupca Adolfa Kupki odłoży się na

dzień 23ci Grudnia

przed południem o 9téj godzinie i dni następne w kamienicy na rynku pod Nrem 43., gdzie się sprzeda skład wina i inne rzeczy.

Poznań, dnia 20. Grudnia 1833.

Brock, Referendaryusz.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 18. Grudnia 1833.

	Tal.	sgr.	fen.	do	Tal.	sgr.	fen.
Pszenica . .	1	7	6	—	1	10	—
Żyto . . .	—	25	—	—	—	27	6
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	16	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	—
Tatarka . .	—	15	—	—	—	17	6
Groch . . .	1	5	—	—	1	7	6
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	7	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	—	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—